

Agnieszka DRAŻEK

Wybrane powieści Kornela Makuszyńskiego dla młodzieży i ich czytelnictwo wśród młodzieży — próba monograficzna

Międzywojenna twórczość epicka Kornela Makuszyńskiego, mimo wzrastającego zainteresowania pisarzem, nie doczekała się zbyt wielu opracowań. O ile jednak jego proza dla młodzieży została opisana, o tyle twórczość dla dorosłych, mająca postać głównie felietonów i listów¹, znalazła swoje odbicie jedynie w recenzjach prasowych. Co więcej w większości opracowań historyczno-literackich dotyczących międzywojnia pomija się nazwisko Makuszyńskiego przy opisie życia literackiego tej niezwyklej epoki, którą przecież w tak znacznym stopniu współtworzył. Wymaga to szczególnego podkreślenia głównie ze względu na fakt, że jest to pisarz którego twórczość nie doczekała się jeszcze rzetelnej monografii.

Dotychczasowe opracowania, oprócz książki Doroty Piaseckiej *Proza Kornela Makuszyńskiego dla młodego odbiorcy. Zarys problematyki*, mają charakter jedynie pojedynczych szkiców, artykułów czy rozpraw. Mimo iż każdy z nich zawiera tyleż zachęty, co propozycji podjęcia dogłębnej penetracji dziejów i treści legendy Makuszyńskiego, nie została ona do dziś zrealizowana.

Problem ten podniesiono w 1984 r. podczas sesji naukowej zorganizowanej w stulecie urodzin Kornela Makuszyńskiego przez Uniwersytet Wrocławski — Instytut Filologii Polskiej, Muzeum Tatrzańskie i jego Oddział im. Kornela Makuszyńskiego oraz Miejską Bibliotekę Publiczną im. S. Żeromskiego w Zakopanem. Niestety jedynym trwałym osiągnięciem sesji było ustalenie kanonu nazwisk historyków literatury interesujących się autorem *Awantury o Basię*. Głównymi autorytetami w tej dziedzinie okazali się: Jolanta Kowalczykówna, Jacek Kolbuszewski, Krystyna Kuliczowska, Dorota Piasecka oraz Mieczysław Inglot.

Podkreślić tu należy, że badacze ci zajmowali się Makuszyńskim głównie w kontekście literatury dziecięcej. Z tego powodu w dotychczasowych badaniach zwykło się mówić o Makuszyńskim jako o twórcy dla dzieci i młodzieży. Sąd ów — choć połowiczny — ukazuje tę stronę legendy Makuszyńskiego, która jeszcze nie uległa całkowitemu

¹ Powieści Makuszyńskiego dla dorosłych to głównie *Człowiek znaleziony w nocy* i *Perty i wieprze*.

zapomnieniu. To bowiem właśnie tylko z powieściami młodzieżowymi łączone jest współcześnie nazwisko tego pisarza. Ścisłej zaś biorąc z połową tej twórczości. Większość półek księgarskich i bibliotecznych mieści w sobie już niemal wyłącznie *Awanturę o Basię*, *Pannę z mokrą głową*, *Szatana z siódmej klasy*, *Szaleństwa panny Ewy* oraz *Bezgrzeszne lata*. Próżno natomiast szukać *Wielkiej bramy*, *Listu z tamtego świata*, *Wyprawy pod psem*, *Przyjaciela wesołego diabła*, *Skrzydlatego chłopca* czy *O dwóch takich co ukradli księżyc*. Warto zatem dociec dlaczego młodzieżowy dorobek twórcy Makuszyńskiego podzielony na niemal równe części² tak różnym cieszy się zainteresowaniem.

Godne uwagi jest również znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy to, że pięć pierwszych z wymienionych tu powieści wznawia się dziś dość często, oznacza również, że są one czytane. Już sam fakt ich istnienia na rynku księgarskim nie daje podstawy do wysunięcia wniosku, że Makuszyński współcześnie został absolutnie zapomniany, jednakże warto przeanalizować, co powoduje tę wciąż zaskakującą popularność.

Punktem odniesienia musi stać się tu postać samego pisarza, a także epoka w jakiej tworzył. Będzie to głównie dwudziestolecie międzywojenne, choć autor *Awantury o Basię* debiutował w Młodej Polsce, a zmarł dopiero po II wojnie światowej.

Próbie zatem znalezienia odpowiedzi na postawione wyżej pytania należy rozpocząć od przeanalizowania przyczyn, dla których ten świetny felietonista o ugruntowanej już sławie wybrał jako swego głównego odbiorcę właśnie młodego czytelnika. Adam Grzymała-Siedlecki twierdzi, że do pisania dla dzieci usilnie zachęcał Makuszyńskiego zaprzyjaźniony z nim Adolf Nowaczyński³, który sam zresztą nigdy tego rodzaju twórczości nie uprawiał.

Przypuszczalnie jednak autor wspaniałych przygód wielu niezrównanych urwopółców nie dał się długo prosić. Te „ananasy w gimnazjalnych mundurkach (...), które tyle potrafią narobić wrzasku”⁴, były bowiem miłością jego życia. Doskonałym dowodem tej miłości są nie tylko książki, ale przede wszystkim osobiste wyznanie Kornela Makuszyńskiego w liście „Do uczniów gimnazjum w Zakopanem” napisanym we wrześniu 1929 roku⁵, w którym mówi o miłości do swych „baszybuzuków”, jak ich nazywał, która potrafi topić śnieg na ich mundurkach.

Wspomniany list prócz głębokich uczuć zawiera również pośrednio wyjaśnienie przyczyn, dla których pisarz poświęcił aż dwanaście powieści (nie licząc czterech zniszczonych przez Niemców⁶ i niedokończonych dalszych losów *Szatana z siódmej klasy*⁷) dla swych ukochanych nastoletnich urwopółców: „Pamiętajcie, że na smutek

² Całość dorobku twórczego Makuszyńskiego dla młodzieży obejmuje 12 powieści. Są to *Awantura o Basię*, *Szaleństwa panny Ewy*, *Szatan z siódmej klasy*, *Panna z mokrą głową*, *Bezgrzeszne lata* oraz *Wielka brama*, *Wyprawa pod psem*, *List z tamtego świata*, *Uśmiech Lwowa*, *O dwóch takich co ukradli księżyc*, *Przyjaciela wesołego diabła* i *Skrzydlaty chłopiec*.

³ Adolf Nowaczyński (1876 – 1944) — pisarz: satyry, pamflety, kroniki dramatyzowane, komedie, publicystyka literacka i polityczna.

⁴ W. Wnuk, *Pan Kornel i Zakopane*, [w:] tenże, *Ku Tatrom*, Warszawa 1970.

⁵ K. Makuszyński, *Do uczniów gimnazjum w Zakopanem*, [w:] W. Wnuk, op. cit.

⁶ Podczas wojny na oczach pisarza żandarm niemiecki zniszczył rękopisy nowych książek, a resztę zabrali z jego mieszkania plądrujący bracia-rodacy. „Pewnie do owijania śledzi” wspominał z gorzkim sarkazmem.

⁷ Powieść ta rozpoczęta została przez Makuszyńskiego 10 sierpnia 1940 r., a jej akcja zaczyna się w dniu matury Adasia Cisowskiego.

i zgryzotę przyjdzie czas; że lzy jak rosa letnia zjawia się jednego poranka w zdumionych oczach, co nigdy nie płakały. Więc niech młodość Wasza będzie radosna i tak pogodna, jak młody dzień wiosenny. Trzeba być radosnym. Ba! Lecz skąd wziąć radość? (...) Czy można ją znaleźć na ulicy? (...). Radość nosi się w sercu własnym, ale radość ptak rzadki i tęczyowy, nie w każdym sercu mieszka. Radość przebywa jedynie w sercu, które jest pełne miłości; bez miłości ginie i nie powraca nigdy (...). Uśmiecha się tylko człowiek dobry (...). Trzeba kochać, kochać, kochać, a wtedy roześmieje się serce z wielkiego szczęścia, a dusza wykrzyknie na cały świat, że jest szczęśliwą (...). Wszystko na świecie jest godne miłości, a najbardziej godne jest nieszczęście, troska i trud (...). Dzieci moje drogie! Nie ma może na świecie ludzi złych, może są tylko nieszczęśliwi (...). Miłość zaś mnoży miłość”.

Genezy twórczości dla tak wymagającego odbiorcy, jakim jest dorastająca młodzież, należy również szukać we wstępie do powieści, od której wszystko się zaczęło. W pierwszym rozdziale *Bezgrzesznych lat* (1925) pisarz wypowiedział podstawowy i zasadniczy sens swej twórczości: „i choćbyś miał w duszy tysiąc zgryzot, a w sercu morze łez, znajdź jednak na jego dnie uśmiech. Położysz go na splekanych oczach, a uśmiechną się (...). Uśmiech jest szczęściem, szczęściem bardzo biednych, którzy sami już go w sobie nie znajdują. Uśmiech jest złotym dzieckiem miłości. Trzeba im ją przypomnieć — mówić promyk — (...). Pisz o każdym pyłku nawet, bo wielka miłość pyłek w świat zamieni. Młodość jest pyłkiem słońca... o niej pisz, o niej”⁸.

Ten celowo wystylizowany dialog między autorem a promykiem rozwija się pod znakiem słońca i serca, wskazując na źródła natchnienia autora. Najważniejszym i bezpośrednim źródłem, z którego Makuszyński czerpał, było jego serce, a zaraz za nim powieści Edmunda Amicisa oraz Karola Dickensa. Słoneczny bohater rozdziału, wymieniwszy mistrzów i poprzedników autora *Awantury o Basię*, zapytał go: Znasz jednak drogę, którą szli? Odpowiedź brzmiała: Wiem, od serca do serca”⁹. Ta osobista wypowiedź autora wydaje się być wyczerpującym wyjaśnieniem genezy pierwszej powieści skierowanej głównie do młodego odbiorcy. Nie przypuszczał chyba jednak Makuszyński, że *Bezgrzeszne lata* staną się wielkim sukcesem literackim i wydawniczym, który będzie miał tak znaczący wpływ na dalsze losy jego twórczości. Zapytany w 1929 roku o plany pisarskie odpowiedział z właściwą sobie swadą: „Wydana (...) moja powieść (...) narobiła w krzykliwym już i tak świecie młodzieńczym tyle nadprogramowego krzyku, że mnie to zachęciło do nowej takiej, zresztą bardzo ciężkiej roboty. Bardzo jest trudno pisać dla tych baszybuzuków, co wglądają łajdackim wzrokiem w każde słowo i kontrolują duszę autorską, jak komornik wewnątrz kasy. Zresztą za jednego czytelnika, co ma piętnaście lat, oddam bez targu dwóch dorosłych”¹⁰.

Mówiąc o swym nastoletnim czytelniku, Makuszyński miał początkowo na myśli wyłącznie chłopców, bo wszystkie trzy pierwsze powieści¹¹ do nich właśnie były adresowane. Pisarz, ze względu na zjadliwe wobec kobiet felietony, okrzyknięty antyfeministą (choć naprawdę nim nie był, a jedyne co można mu zarzucić to ciepły w gruncie rzeczy mizoginizm) postanowił stanąć we własnej obronie. Nigdy bowiem kobiet nie

⁸ K. Makuszyński, *Bezgrzeszne lata*, Kraków 1969, s. 17 – 19.

⁹ Tamże, s. 20.

¹⁰ Ze zbiorów Muzeum im. K. Makuszyńskiego w Zakopanem — wycinki prasowe — Ankieta „Kuriera Czerwonego”: *Nad czym pan teraz pracuje?*, „Kurier Czerwony” z 7. VI. 1929.

¹¹ *Bezgrzeszne lata* (1925), *Przyjaciel wesotego diabła* (1930), *O dwóch takich co ukradli księżyc* (1925).

wysztychał i nie ośmieszał, ale tworzył karykatury chwytające za serce. Nazywał je najstraszniejszymi sojusznikami szatana, porównywał do przyrządu do wyciskania cytryn czy galopujących suchot, ale tak naprawdę żywił dla nich głęboko zakorzeniony szacunek, głównie ze względu na cud macierzyństwa. Dlatego już wkrótce powstała *Panna z mokrą głową* (1933), która dała początek serii tzw. dziewczęcych powieści dopełnionej później przez *Awanturę o Basię* (1936) i *Szaleństwa panny Ewy* (1940). Mimo to Makuszyński i tak większą część swej młodzieżowej twórczości poświęcił chłopcom¹².

Całość przyczyn, które złożyły się na ukierunkowanie pisarstwa Makuszyńskiego właśnie na nastoletnią publiczność czytelniczą nabiera szczególnego znaczenia w aspekcie ogromnej popularności, która pozwoliła przetrwać próbę czasu jedynie tej właśnie części twórczości Makuszyńskiego. Z całego jego dorobku pisarskiego znane są dziś wyłącznie powieści młodzieżowe.

Niemniej jednak wydaje się, że podstawą, na której zasada się niesłabnąca do dziś poczytność tego rodzaju prozy, jest to, co wielu historyków literatury nazywa zjawiskiem makuszyńskości. Termin ten obejmuje wszystkie te wartości artystyczne, które charakterystyczne są głównie dla pisarstwa Makuszyńskiego, a w głównej mierze ów tak charakterystyczny dla Makuszyńskiego, własny, indywidualny styl twórczości — gawędziarski, przepełniony humorem, nasycony częstymi cytatami z klasyków oraz ten szczególny dar, właściwy niemal wyłącznie jemu — mianowicie dar swobodnego łączenia wesołości ze wzniosłością i związaną z tym umiejętnością wzruszania. Prócz tego wszystko, co składa się na artyzm dzieła, a zatem budowa, język, styl, konstrukcja zdarzeń, świat przedstawiony, narracja, czas i przestrzeń, co w przypadku Makuszyńskiego nazwane zostało przez Krystynę Kulickowską za Mieczysławem Ingłotem „atrakcjami” sprzyjającymi wzbudzeniu zainteresowania czytelnika¹³.

Podkreślić tu należy w pierwszym rzędzie, że autor *Awantury o Basię* nie rewolucjonizował prozy jakimiś nowymi rozwiązaniami w budowie, ale konsekwentnie tworzył własny, jak dotąd niepowtarzalny styl, swoją własną manierę pisarską.

Najważniejszym elementem wyróżniającym ów styl na tle różnobarwnej literatury dwudziestolecia międzywojennego, a także jak się później okazało, na tle w ogóle polskiej literatury, jest szczególny rodzaj komizmu, zarówno słownego jak i sytuacyjnego, a także chwyt literacki, który polega na przeplataniu sytuacji diametralnie różnych — komicznych z dramatycznymi — co wzmaga zamierzony przez pisarza efekt komizmu.

W ten sposób tworzyła się formuła tzw. śmiech przez łzy, która wydobyta przez krytykę została przyjęta z ogromnym aplauzem i powszechnie uznana jako wyróżnik prozy K. Makuszyńskiego, jako naczelną składnik zjawiska określanego mianem makuszyńskości, choć pełen efekt artystyczny pisarz osiągnął przez kontaminację humoru, wzruszenia i grozy.

Teza ta wymaga zaznaczenia, że proza Makuszyńskiego nigdy nie występowała w postaci czystej. Nieodłączny był humor, który zdaniem Mieczysława Ingłota pełni w twórczości interesującego nas pisarza trzy podstawowe funkcje. Po pierwsze wprowadza element swoistej wisielczej logiki, po drugie urealnia na zasadzie kontrastu stereo-

¹² Zapytany dlaczego odpowiedziałby pewnie podobnie jak Edmund Niziurski w wywiadzie udzielonym telewizji w 1968 r. — „bo nigdy nie byłem dziewczynką”.

¹³ K. Kulickowska, *Klasyk literatury popularnej*, „Nowe Książki” 1979, nr 24, s. 51 – 52.

typowe rysy pozytywnych bohaterów i wreszcie po trzecie, mocno oparta o przeciętność, o powszechnie uznane sytuacje, o potoczne słowo — wzbogaca przebieg konfliktów i uprawdopodobnia ich pozytywny wynik¹⁴.

Makuszyńskość to jednak nie tylko komizm, ale i język, o który autor dbał szczególnie, pamiętając o tym, że pisze dla młodego jeszcze czytelnika. Czuwał nad własnym tekstem, a przede wszystkim starał się o czystą polszczyznę.

Język autora *Awantury o Basię* obfituje w przysłowia, powiedzenia i sentencje, ale nie tylko. Mnóstwo tu również spieszczeń i zdrobnień, które nadają szczególnego ciepła ludziom i wydarzeniom. Ogólnie na słownictwo Makuszyńskiego składają się wyrazy tzw. miękkie i łagodne. Uwagę zwracają również metonimie i peryfrazy, a także spora już część archaizmów.

Ponadto w powieściach Makuszyńskiego obowiązuje zasada minimalizacji w obrazowaniu stosunków przestrzennych, która de facto rządzi całością jego pisarstwa. Jest to typowo felietonowa zasada nieobecności opisu. Widać stąd, że Makuszyński nigdy nie przestawał być felietonistą, nawet jako powieściopisarz¹⁵.

Dotychczasowa próba zaprezentowania całokształtu zjawiska makuszyńskości skłania do sformułowania końcowego wniosku. Wszystkie wymienione tu elementy konstytuujące analizowane zjawisko zespala się ściśle ze sobą, współistnieją wewnętrznie, decydując w rezultacie o odrębnej tonacji prozy Kornela Makuszyńskiego, a tym samym o możliwości rozpoznania tego autora zaledwie po przeczytaniu kilku zdań jakiegokolwiek jego tekstu. Co więcej, wszystkie te elementy są w równej mierze niezbędne.

Jeśli natomiast chodzi o postacie K. Makuszyńskiego to można pokusić się o stwierdzenie, że niemal wszystkie, nawet epizodyczne, obarczone są funkcją dydaktyczno-wychowawczą. Nie jest ot jednak dydaktyzm czysty, czyniący z powieści traktaty wychowawcze. Przeciwnie, bowiem autor *Szaleństw panny Ewy* traktuje swego młodego czytelnika tak samo, jak czytelnika dorosłego. Nie popełnia jednego z największych błędów, jaki ciąży nad olbrzymią większością piszących dla dzieci, którzy zniżają się do poziomu dziecka, infantylizują język i sposób wyrażania, a przede wszystkim na każdym kroku pouczają i strofują. Pisarz ten realizuje swą określoną rolę — twórcy książek dla dzieci i młodzieży — przekazuje swym czytelnikom cały bogaty bagaż własnych doświadczeń i przemyśleń oraz płynące z tych doświadczeń nauki, a dokonuje tego poprzez swych bohaterów, których czyni nosicielami określonych idei.

Ideą naczelną¹⁶, dominującą we wszystkich utworach Makuszyńskiego, i to nie tylko dla młodego czytelnika, jest idea dobroci, którą Makuszyński pojmował przede wszystkim jako zwycięstwo serca nad okrutnym losem, jako najszlachetniejszy motor działań, jako siłę przewodnią w życiu człowieka, siłę która zdolna jest, jako jedyna, zwyciężyć zło. Stąd też nazywano go często „fanatykiem serca” lub „maniakiem sumienia i miłości”¹⁷.

Równie wielkie znaczenie przywiązuje Makuszyński do idei przyjaźni, nieodzownej w świecie młodych ludzi, która kształtuje ich osobowość, i równocześnie pomaga żyć, uczyć się, pracować.

¹⁴ M. Inglot, *Kornel Makuszyński. Rekonosans badawczy*, [w:] *Stulecie urodzin K. Makuszyńskiego*, Zakopane 1984.

¹⁵ J. Kolbuszewski, *Tatry i Zakopane w twórczości Kornela Makuszyńskiego*, [w:] *Stulecie urodzin K. Makuszyńskiego. Materiały z sesji naukowej*, Zakopane 1984.

¹⁶ D. Piasecka, *Proza Kornela Makuszyńskiego dla młodego odbiorcy. Zarys problematyki*, Warszawa 1984.

¹⁷ A. Czermiński, *Pisarz sumienia, miłości i uśmiechu*, „Trybuna Robotnicza” 1963, nr 182.

Zasób prezentowanych idei w prozie Kornela Makuszyńskiego dla młodzieży to nie nowe prawdy, ale przeciwnie wręcz odwieczne wielokrotnie formułowane już w literaturze, co znamienne zwłaszcza, że pisarz ten nigdy nie pretendował do roli nowatora i rewolucjonisty ani nie manifestował specjalnych ambicji bycia oryginalnym. Poza tym nastawienie na specyficznego odbiorcę, jeszcze nie dorosłego, a co za tym idzie świadomość określonych powinności dydaktycznych, niejako obliguje autora do ograniczania się w zakresie „wynałazczości” ideowej.

Kornelowi Makuszyńskiemu, który poprzez swoje książki stawał się wychowawcą pokolenia, chodziło jedynie o zaszczerpienie wartości uniwersalnych, potrzeby szlachetności, miłości i dobroci, przyjaźni i szacunku dla siebie i otaczającego świata.

Należy zatem wyraźnie podkreślić, że wszystkie te idee, które prezentuje Makuszyński, zawierają się w kanonie powszechnie akceptowanych wartości, dających się usytuować w humanistycznym nurcie myśli ludzkiej.

Jeśli natomiast chodzi o czytelnictwo, to omówione tu ono zostanie na podstawie badań przeprowadzonych wśród uczniów klas ósmych Szkoły Podstawowej we wsi Podzamcze, w mieście Ogrodzieniec oraz w Liceum Ogólnokształcącym im. S. Żeromskiego w Zawierciu.

Biorąc pod uwagę wyniki tych badań, należy stwierdzić, że zanik popularności pisarstwa K. Makuszyńskiego dla młodzieży niewątpliwie ma miejsce, ale nie postępuje na tyle dalece, by dawać podstawy do obaw, że cały dorobek Makuszyńskiego wkrótce odejdzie w zapomnienie.

Spowodowanie natomiast ponownego zaistnienia Makuszyńskiego w świadomości czytelniczej pociągnie za sobą powrót do jego twórczości, a ta już potrafi obronić się sama.

Z przedstawionym poglądem zgodzili się historycy literatury zgromadzeni na sesji naukowej zorganizowanej przez Uniwersytet Śląski w dniach 22 – 23 kwietnia 1998 r., pod hasłem „Literatura dobrze obecna”. Dyskusja nad referatem *Co z Kornelem Makuszyńskim?* przedstawionym przez autorkę tego artykułu, zaowocowała wnioskiem, że młodzieżowa twórczość K. Makuszyńskiego zaczyna być zapominana. Prof. Aleksander Nawarecki zgodził się z autorką referatu, że pisarz ten, zaszufładowany do literatury wyłącznie dziecięcej, wymaga przypomnienia jako twórca nie tylko dla młodzieży.

Badania również potwierdzają tezę, że młodzież poza kanonem utworzonym przez filmy nie zna, a tym samym nie czyta innych tekstów autorstwa Kornela Makuszyńskiego. Zatem sześć powieści z dwunastu napisanych dla młodzieży już zostało zapomnianych.

Kolejny istotny wniosek pozwala na stwierdzenie, że zdecydowanie obniżył się wiek czytelników tego autora w stosunku do wieku bohaterów powieści. Młodzież dziś mówi już o tych książkach jako o książkach dla dzieci. Współczesny ósmoklasista uważa, że on „już wyrósł z tego typu literatury”. Niestety analiza ankiet ze szkół podstawowych pokazuje, iż młodzież zaczyna w ogóle wyrastać z jakiegokolwiek literatury, a przynajmniej tak jej się wydaje.

Niemniej jednak nie wolno tu pominąć znaczącego faktu, że spora część respondentów pisała „znam Koziołka Matołka, bo mama czytała mi go w dzieciństwie”, a i współczesne mamy bardzo często przychodzą do zakopiańskiego muzeum ze swoimi pięcioletnimi pociechami, o czym mogłam przekonać się osobiście, i pytają o kupno właśnie tych książeczek. Jeśli zatem i dziś znajomość K. Makuszyńskiego będzie rozpoczynała się od „poczytaj mi mamo”, istnieje nadzieja, że jej popularność przetrwa kolejne pokolenia.

Natomiast kontrowersje budzi ciągle jeszcze zasufladkowanie omawianych tu utworów jako przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży, które stało się wynikiem bardziej chyba czynników legendotwórczych niż było zamierzeniem autora. Makuszyński nigdy bowiem nie traktował swych czytelników jak dorastających podlotków — mimo iż rzeczywiście nimi byli — ale jako równych sobie partnerów. W tym właśnie zdaje się kryć tajemnica jego nieustającej, mimo wszystko, poczytności nie tylko wśród młodzieży. Znamionym jest tu fakt, że nastolatek u Makuszyńskiego to tylko główny bohater, całe zaś jego otoczenie stanowią dorośli. Oni zatem bawią się równie doskonale przy tej lekturze, jeśli nie lepiej, wracając pamięcią do wspaniałych lat dzieciństwa. Dzieciństwa, w którym u autora *Bezgrzesznych lat* nie ma infantylnego zniżania się do poziomu dziecka czy podlotka. Tutaj dziecko jest dzieckiem, a dorosły dorosłym i dlatego potrafią żyć w tak wspaniałej komitywie.

Podobnie rzecz się ma z dydaktyzmem Makuszyńskiego, który zdecydowanie nie jest nachalny, a przeciwnie sprawia wrażenie jakby był wręcz niezamierzony lub stanowił rodzaj „skutku ubocznego”. Pisarz nie jest moralistą, a prezentuje jedynie w sposób arcyzabawny, swoją niezachwianą wiarę w naturalną dobroć człowieka. Każda powieść zdaje się wołać: Pamiętajcie baszybuzuki — nie ma ludzi złych, są tylko nieszczęśliwi, a każda miłość rodzi miłość, bo wszystko na tym świecie jest jej godne. Człowiek zaś nosi w sobie naturalną skłonność do dobra — „Człowiek rodzi się dobry — to ludzie są źli” — jak twierdził Jan Jakub Rousseau.

Paradoksalne, że ta właśnie przesadna, jak niektórzy krytycy twierdzą, dobroć owocuje zachwytem czytelników w każdym kolejnym pokoleniu. Nawet teraz u schyłku XX wieku ankieta przeprowadzona wśród młodzieży wykazuje, że Makuszyński jest ciągle czytany, a co więcej uczniowie nie traktują tych powieści jako absolutnych przeżytków. Przeciwnie, uważają nawet, że należy wracać do tego typu literatury. Przyczyna takiego stanu rzeczy wydaje się być oczywista — młodzież zawsze potrzebuje jakiegoś wzorca, który mogłaby naśladować. U Makuszyńskiego zaś znajduje takie gotowe wzorce postępowania nieodzowne w kształtowaniu własnego systemu wartości, własnej moralności.

Poza tym nieprawdą jest żeby młodzież nie była sentymentalna, co próbuje się im wmówić, odbierając niezwykle ważną część wieku dorastania, każąc im stawać się natychmiast dorosłymi. Współczesne dziewczęta również przepadają za czułymi historyjkami, nad którymi mogą popłakać, ale niestety wstydzą się do tego przyznać. Z tych właśnie powodów młodzież sięga po książki Makuszyńskiego, na przekór powstającym coraz to nowym modom.

Charakterystyczne jest jednak, że współczesna kultura obrazkowa narzuciła młodym czytelnikom kanon powieści Makuszyńskiego, za sprawą adaptacji filmowych jakie powstały na podstawie owych najpopularniejszych czterech powieści — *Awantura o Basię*, *Szaleństwa panny Ewy*, *Panna z mokrą głową*, *Szatan z siódmej klasy*.

Filmy te spowodowały, że ich tytuły w świadomości społecznej przestały istnieć jako powieści, a zaistniały wyłącznie jako filmy.

Głównie zatem z tego powodu przypomnienie o Makuszyńskim i jego przebogatej twórczości jest potrzebne i sensowne, zwłaszcza że pisarstwo to nie zostało jeszcze w pełni zapomniane. Makuszyński był i pewnie będzie pisarzem ponadpokoleniowym. Trudno bowiem przypuszczać, by humor, dobro i radość życia stały się kiedykolwiek nieaktualne.

Agnieszka DRAŹEK

Selected Novels for Young People by Kornel Makuszyński and Their Range of Readers — Monographic Approach

Summary

The essay is an attempt at monographic approach to the works of one of the undervalued, and partly forgotten writers, Kornel Makuszyński. The authoress points out Makuszyński's outstanding achievements in prose writing, not only in the field of novels for the young generation, but also in the field of novels for a wide range of readers. She postulates concentrating on his novels, like *Wielka brama*, *List z tamtego świata*, *Uśmiech Lwowa*, *Wyprawa pod psem*, *Skrzydlaty chłopiec*. At the same time, she maintains that Makuszyński's popularity has been maintained by well his known novels, like e.g. *Szatan z siódmej klasy*, *Awantura o Basię*, that were filmed.